

Sztandar Ludu

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie

ROK IX. Nr 199 (2342).

LUBLIN, PIĄTEK 21 SIERPNI 1953 R.

A

CENA 20 gr

»Całym sercem jesteśmy z Wami« Robotnicy FSC im. Bolesława Bieruta utworzyli fundusz pomocy strajkującym robotnikom francuskim

Ta sprawa dojrzewała już od kilkunastu dni. Codzień w wielkich halach Fabryki Samochodów Ciężarowych im. B. Bieruta z uwagą, z troską śledzono komunikaty z Francji. Tu właśnie przy warsztatach, z myślą o kolejarzach, hutnikach, górnikach francuskich rodziła się głęboka proletariacka solidarność, dumna i wiara w zwycięstwo strajkujących. Kto zrozumiał lepiej walczących z fałszywym robotników, niż ci, którzy przed niespełna dziesięcioma laty tak samo walczyli o chleb, a którzy dziś przy obrabiarkach w jasnych halach nowej fabryki przekraczają plany i z optymizmem patrzą w przyszłość.

W dniu wczorajszym na masówce, która w wielkiej hali narzędziowej FSC zgromadziła całą załogę padło wiele serdecznych słów świadczących o solidarności polskich robotników z walczącymi robotnikami Francji. Zaproszony na masówkę sekretarz ORZZ tow. Jędrzejczak omówił sytuację we Francji podkreślając wielką jedność i siłę francuskiej klasy robotniczej, siłę która pozwala wierzyć w zwycięstwo.

W dyskusji zabrano głos wielu robotników. Ogromną sympatią, salwą oklasków powitali zebrani wystąpienie młodego robotnika Stanisława Bąbońca, przybyłego w ubiegłym roku z Francji.

— Drodzy towarzysze — kilka miesięcy minęło od chwili, gdy opuściłem Francję — ów kraj wielkiej, zaciętej walki robotników francuskich z narastającym faszyzmem. Nie zdajecie sobie sprawy z tego, jak ciężkie jest życie francuskiego robotnika, cierpiącego głód, wyzyskiwanego przez kapitalistów. Trudno nam to zrozumieć, nam, którzy codzień patrzymy jak rosną wzroszone naszymi rękami nowe huty i fabryki. My pracujemy, nasze dzieci się uczą, a tam we Francji toczy się zacięta walka z nędzą i wyzyskiem. Wiem, że nie trzeba wiele mówić o naszej solidarności z francuskimi robotnikami, bo każdy z nas czuje to głęboko. Myślę jednak, że powinniśmy napisać do nich, dodać im otuchy, utwierdzić w przekonaniu, że nie są sami, że z nimi

jest cały postępowy świat. Musimy im pomóc, towarzysze. Proponuje, abyśmy zebrali trochę pieniędzy, które posłamy do Francji, a które zapewnią chleb żonom, matkom i dzieciom strajkujących robotników.

— Wielu jest wśród nas — mówił do zebranych robotnik Narzędziowni Czerwiński — którzy dobrze pamiętają czasy sanacji, gdy co miesiąc w którejś z fabryk wybuchały strajki. Ja również przeżyłem ich kilka w Fabryce Maszyn Rolniczych Wolskiego. Toteż los naszych francuskich braci odczuwam jak swój własny. Postanawiam wpłacić 20 zł na pomoc dla strajkujących i myślę, że wśród nas nie zabraknie nikogo, kto by nie ofiarował choć kilku złotych na pomoc dla francuskich robotników.

Tak jak Bąbinię i Czerwiński myśli wielu innych, myślą wszyscy. Mówili o tym ich proste, tak wprost z serca słowa. Mówili o tym zadeklarowane przez każdego z nich sumy 5, 10, 20, 30 zł.

Robotnicy FSC uchwalili zbiorczą na fundusz pomocy strajkującym i postanowili przesłać im te pieniądze wraz z listem w którym piszą:

Drodzy Przyjaciele!

Z wielkim podziwem śledzimy Waszą bohaterską walkę strajkową przeciw drakońskiemu dekretom rządu Lanieli godzącym w poziom życiowy, zdobyte socjalne i prawa do życia francuskich mas pracujących.

Z głęboką radością przyjmujemy każdy komunikat z frontu Waszej walki, w trakcie której z dniem każdym rosną szeregi strajkujących i umacniają się jedność francuskiej klasy robotniczej.

Z własnego doświadczenia wiemy, że jedność klasy robotniczej, skupienie całego narodu w szeregu Frontu Narodowego pozwala nam

przełamywać wszystkie trudności jakie piętrzą się na drodze przebudowy naszej Ojczyzny.

Zdajemy sobie sprawę, że walka Wasza jest trudna. My, robotnicy Lubelskiej Fabryki Samochodów Ciężarowych, która jest symbolem tych przemian jakie zachodzą w naszym kraju — zebrani dziś na specjalnej masówce poświęconej omówieniu Waszych bohaterskich zmagania z wyzyskiwaczami chcemy Was zapewnić, że całym sercem jesteśmy z Wami. Siemy Wam jak najgorętsze wyrazy solidarności od całej naszej załogi i wszystkich ludzi pracy Lubelszczyzny. Wasza walka dodaje nam siły do pracy nad umacnianiem naszej ludowej ojczyzny, a przez to i całego obozu pokoju.

Zapewniamy Was, że wypełnimy do końca obowiązki jakie mamy wobec Was i wszystkich ludzi pracy walczących z przemocą kapitalu, że nie będziemy oszczędzać sił w walce o zwycięstwo idei wolności i braterstwa narodów.

Jesteśmy głęboko przekonani, że Wasza słuszna sprawa zwycięży!

Niech żyje klasa robotnicza Francji!

Niech żyje międzynarodowa solidarność mas pracujących!

Nigdy jeszcze w ówowej, świeżo wybudowanej Hali Narzędziowej nie dźwięczała taką mocą i siłą słowa Międzynarodówki — hymnu robotników, którym załoga FSC zadokumentowała swą pełną solidarność z walczącymi robotnikami Francji.

Wojewódzka narada aktywu służby rolnej

W dniu wczorajszym odbyła się w Lublinie wojewódzka narada kierowników wydziałów rolnictwa i leśnictwa powiatowych rad narodowych, starszych ogrodników POM oraz instruktorów rolnych PGRN poświęcona jesiennej akcji siewnej.

W narażeniu wzięli udział: minister Rolnictwa Jan Dąb Kocioł, kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR tow. Mierzwia, wiceprzewodniczący PWRN ob. Popko.

Referat o zadaniach Służby Rolnej i aparatu agronomicznego POM w jesiennej akcji siewnej wygłosił kierownik Wydziału Rolnictwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie tow. Demidowski.

Po referacie odbyła się dyskusja, w której brali udział kierownicy wydziałów prezydium powiatowych rad narodowych, instruktorzy rolni prezydium gminnych rad narodowych oraz ogrodnicy POM.

Dyskusję podsumował minister Rolnictwa ob. Dąb Kocioł, wskazując na olbrzymie zadania Służby Rolnej w nadchodzącej jesiennej akcji siewnej.

Z frontu planowego skupu

PODCIAGNAĆ POZOSTAJĄCE W TYLE GROMADY

Ponad 100 gospodarzy przewija się codziennie przez magazyn GS w Wąwolnicy. Ponad 100 pracujących chłopów tej gminy przywozi do magazynu część swoich plonów, by sprzedać je państwu.

Do dnia 15 sierpnia gmina Wąwolnica wykonała plan skupu zboża w 37 proc. Jest to zasługą przede wszystkim takich gromad, jak Niezabitów i Niezabitów Kolonia, a w szczególności gromady Łąki, w której większość gospodarzy sprzedada ludowej ojczyźnie obowiązujące ich ilości zboża i to niejednokrotnie z nadwyżką.

— Nasza gromada przoduje dlatego — mówi Zygmunta Duński z Łąki, który jako pierwszy zrealizował swój plan, — ponieważ zorganizowaliśmy już jedną zbiorową odstawa w dniu 14 sierpnia, w której sprzedaliśmy państwu ponad 65 q zboża, a wkrótce zorganizujemy następną, by chłop, który jeszcze nie ukończył omlotów mógł równie manifestacyjnie wywiązać się ze swoich obowiązków. Nasz plan wykonamy przed terminem i z nadwyżką.

Niestety, są jeszcze w gminie Wąwolnica gromady, które wloką się na końcu w planowym skupie zboża. Do nich to należą: Zawada, Rogalów, Zgórzyńskie, Stanisławka.

Chłopi z tych gromad powinni brać przykład z takich gospodarzy, jak Zygmunta Duński, Anna Gawronska z Niezabitowa, Mieczysław Kolibski i Jan Niezabitowski z Wąwolnicy, czy Zofia Wóciak z gromady Huta, którzy przodują w realizacji planów swoich gromad.

Natomiast KG w Wąwolnicy winien zwrócić baczną uwagę na gromady pozostające w tyle, gdyż w Zawadzie, Rogalowie, czy Stanisławce nie widać wcale pracy uświadomionej, a bez należytej prowadzonej pracy politycznej nie może być mowy o wykonaniu obowiązków wsi wobec państwa.

OKCZYN PRZODUJE

W gminie Kodeń, pow. Biela Podlaska, przoduje pod każdym względem gromada Okczyn. Gromada Okczyn w roku 1953 przoduje we wszystkich bieżących akcjach. Spłatę podatku gruntowego wykonują już w 100 proc. w bieżących ratach, obowiązkowe dostawy żywności

Komunikat rządu ZSRR o przeprowadzeniu w Związku Radzieckim doświadczenia z bombą wodorową

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat rządu ZSRR:

W tych dniach dokonano w Związku Radzieckim, dla celów doświadczalnych, eksplozji jednego z typów bomby wodorowej. Wskutek wywołania w bombie wodorowej potężnej reakcji termojądrowej nastąpił wybuch, o bardzo wielkiej sile. Doświadczalna eksplozja wykazała, że siła bomby wodorowej wielokrotnie przewyższa siłę bomb atomowych.

Wiadomo, że Związek Radziecki już od kilku lat posiada broń atomową i że przeprowadził odpowiednie doświadczenia z tą bronią. Jak wynika z przemówienia przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa, wygłoszonego 8 sierpnia br. na V sesji Rady Najwyższej, Związek Radziecki opanował również tajemnicę produkcji bomby wodorowej.

To oświadczenie rządu radzieckiego wywołało liczne odgłosy za granicą. Pewne koła zagraniczne, które w swojej polityce liczyły dawniej na monopol USA w dziedzinie bomby atomowej, a następnie wo-

dorowej, starają się zastraszyć narody faktem, że Związek Radziecki posiada tajemnicę produkcji broni wodorowej oraz wywołać w związku z tym niepokój, wyzyskując go w celu wzmocnienia wyścigu zbrojeń. Rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć, że podobnie jak poprzednio niepokój taki pozbawiony jest wszelkich podstaw.

Zgodnie z niezmienną polityką Związku Radzieckiego, zmierzającą do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów, rząd radziecki niejednokrotnie proponował rządów innych krajów znaczną redukcję zbrojeń i zakaz stosowania broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady oraz ustanowienie, w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych, ścisłej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu.

Rząd radziecki również obecnie stoi zdecydowanie na tym stanowisku.

Z przemówienia towarzysza Malenkowa, wygłoszonego na V Sesji Rady Najwyższej ZSRR, wszystkie narody dowiedziały się, że Stany Zjednoczone nie mają już monopolu na produkcję bomby wodorowej. Byli jednak tacy politycy imperialistyczni, z amerykańskim ministrem spraw zagranicznych Dullesem na czele, którzy wyrażali „wątpliwości” w tej kwestii. Komunikat rządu radzieckiego opublikowany po przeprowadzeniu w ZSRR doświadczenia z bombą wodorową, rozwił te „wątpliwości” ostatecznie. Nawet amerykańska komisja energii atomowej została zmuszona po opublikowaniu komunikatu radzieckiego do złożenia oświadczenia, potwierdzającego dokonanie próby na terytorium ZSRR.

Komunikat rządu radzieckiego stanowi nowy cios we wszystkie mistyczne kombinacje polityków agresji. Bomba wodorowa w rękach ZSRR — to broń w służbie pokoju. Bomba wodorowa w rękach imperialistów amerykańskich to broń służąca terroryzowaniu narodów, to narzędzie, przy pomocy którego ustalił wrogowie pokoju szantażować je, zmuszać do uległości, do podpo-

rządkowania się dyktatowi kontynuatorów polityki Hitlera.

Ale — podobnie jak w wypadku bomby atomowej — szantaż bomby wodorowej skończył się ostatecznie żalonym fiaskiem.

Koła polityków agresji mają jeszcze jedną okazję do poważnego zastanowienia się. Głoszą tzw. „doktrynę polityki siły”. Po co rozmawiać? — wołali. — Po co pertraktować? Mamy w rękach bombę wodorową i dlatego porozumienie jest nam nie na rękę.

Odpowiadając tego pokroju działaczom politycznym imperializmu tow. G. M. Malenkow stwierdził na V Sesji Rady Najwyższej, że dziś, w obecnym układzie sił, polityka pokojowego współistnienia dwu systemów jest obowiązkiem nie tylko krajów obozu demokratycznych, lecz także obowiązkiem wszystkich krajów — „albowiem inna droga — to droga beznadziejnych awantur i nieuniknionych klęsk”.

Niektórzy organizatorzy nowej wojny usiłują posłużyć się żalonym „argumentem”, iż fakt posiadania przez Kraj Rad bomby wodorowej powinien być sygnałem do jeszcze bardziej wzmocnienia zbrojeń krajów kapitalistycznych. Jakże śmieszne są te machinacje. Już po przeprowadzeniu próby z bombą atomową, towarzyszył Stalin oświadczył w wywiadzie udzielonym korespondentowi „Pravdy”, iż „ZWIĄZEK RADZIECKI NIE MYŚLI NAWET O TYM, ŻEBY KIEDYKOLWIEK NAPASĆ NA USA LUB KTÓRYKOLWIEK INNY KRAJ”. Było to oświadczenie zgodne z niezmienną pokojową polityką ZSRR. Ilekroć rządy powołują rząd radziecki propozycje wprowadzenia zakazu broni atomowej, ustanowienia międzynarodowej kontroli nad tym, żeby decyzyja o zakazie broni atomowej, o zaprzestaniu produkcji broni atomowej i o wykorzystaniu już wyprodukowanych bomb atomowych wyłącznie dla celów pokojowych — wykonywana była jak najściślej i jak najsumiennie! Ilekroć rządy ZSRR występowały z propozycją znacznej redukcji zbrojeń!

Dziś w komunikacie rządu radzieckiego zawarte zostało potwierdzenie tego stanowiska. Partia Komunistyczna i rząd radziecki niezmiennie i zdecydowanie prowadzą politykę obrony pokoju, wypływającą z niezłomnego przekonania o możliwości długotrwałego pokojowego współistnienia dwu systemów. Nie ustają w wysiłkach, by doprowadzić do odprężenia w sytuacji międzynarodowej. W sile Związku Radzieckiego wszystkie narody widzą potężną ostoję pokoju. Jest ona barierą zagradzającą drogę awanturnikom wojennym.

Sytuacja w Maroku

PARYŻ (PAP) — Jak wynika z doniesień prasy francuskiej, sytuacja polityczna w Maroku jest w dalszym ciągu w najwyższym stopniu napięta.

Jak wiadomo, leden z paszów marokańskich El Glaoui, działając w interesie francuskich władz kolonialnych, wysunął kategoryczne żądanie natychmiastowej detronizacji sultana Maroka, Sida Mohammeda V. El Glaoui zagroził, że jeśli sultan nie zostanie usunięty z tronu przez Francuzów, to rozpocznie wojnę domową.

W szeregach miast doszło do poważnych starć, w wyniku których są liczni zabici i ranni. Francuskie władze kolonialne ogłosiły stan wyjątkowy w całym kraju i zaprowadziły ostrą cenzurę w stosunku do wszelkich informacji przekazywanych z Maroka.

»Targowica« leży nad Atlantykiem

Nazwa „Targowica” jest pojęciem historycznym. Rodowód tego pojęcia sięga przeszło 160 lat. W małym ukraińskim miasteczku magnateria polska w obawie przed reformami społecznymi dopuściła się najohydniejszej zdrady interesów narodowych, przysięgając wierność caratowi.

Historia się powtarza. W ciągu dwóch i pół stuleci magnateria i finansjera polska wielokrotnie powtarzała haniebną zdradę Braniczich i Potockich. Powtarza ją do dziś.

Na obu brzegach Atlantyku zdrada narodowa uciła swoje siedlisko. Po Potockich i Braniczich przyszli Raczkiewicz i Zalescy, Mikołajczykowie, Arciszewscy i Zaremby. W zbrodniczych czynach tych emigracyjnych zdradców narodu Targowica uciąż się odradza.

„TARGOWICA LEŻY NAD
ATLANTYKIEM”

Taki tytuł nosi książka Stefana Arskiego, poświęcona polskiej „emigrancji”. Druk jej w odcinkach „Sztandar Ludu” rozpocznie w najbliższych numerach.

B. F.
korespondent terenowy

Prasa zagraniczna o nocie radzieckiej do rządów Francji, W. Brytanii i USA w kwestii niemieckiej

Agencja TASS ogłosiła echa prasy zagranicznej na notę rządu radzieckiego do rządów Francji, W. Brytanii i USA w kwestii niemieckiej.

Poniżej podajemy depesze agencji TASS z różnych krajów.

Chiny

PEKIN. Wszystkie centralne i dzienniki chińskie opublikowały 18 bm. tekst noty rządu radzieckiego do rządów Francji, W. Brytanii i USA w sprawie Niemiec.

Niemcy

BERLIN. Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Wschodniej miłujący pokój Niemcy z głęboką wdzięcznością powitali nową notę rządu radzieckiego do rządów trzech mocarstw zachodnich, oceniając ją jako nowy dowód szczerego dążenia rządu radzieckiego do jak najszybszego rozwiązania kwestii niemieckiej. Wiadomości o gorącej aprobacie owej pokojowej inicjatywy Związku Radzieckiego napływają ze wszystkich części Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Nową pokojową inicjatywę Związku Radzieckiego aprobują różne warstwy ludności NRD.

Demokratyczna prasa berlińska opublikowała liczne wypowiedzi obywateli Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie noty Związku Radzieckiego.

Propozycje rządu radzieckiego w sprawie przywrócenia jedności, Niemiec w drodze zwołania konferencji pokojowej i utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego — pisze dziennik „Neues Deutschland“ — odbiły się wszędzie potężnym echem. Siły patriotyczne narodu niemieckiego oceniają nową notę i zawarte w niej propozycje jako wielką pomoc w ich walce o utworzenie zjednoczonych, niezależnych, demokratycznych i rządzonych przez Niemiec.

BON. → Dnia 17 bm. Adenauer złożył na konferencji prasowej oświadczenie w związku z notą radziecką w kwestii niemieckiej, twierdząc, że przyjęcie propozycji radzieckich w sprawie traktatu pokojowego byłoby dla Niemiec samobójstwem. Nie możemy pod żadnym warunkiem zgodzić się na te propozycje — oświadczył Adenauer. Niemcy byłyby wprawdzie zjednoczone, znalazłyby się jednak w izolacji.

Adenauer stwierdził dalej, że nie wierzy w możliwość awansu zbrojnej ze strony ZSRR, twierdząc przy tym, że rzekomo celem polityki radzieckiej jest zagarnięcie w drodze zimnej wojny w stanie niekłótej tym potencjału przemysłowego Europy.

LONDYN. Korespondent agencji Reutersa donosi z Berlina:

Wielu zachodnio-berlińskich działaczy politycznych oraz dzienniki najróżniejszych kierunków politycznych zgadzają się dziś, że na ostatnie propozycje radzieckie w sprawie Niemiec nie można odpo-

wiedzieć poprostu „nie“, lecz że należy je zbadać. Socjal-demokraci i koła prawicowe są zdania, że nota zawiera dostateczną ilość nowych momentów aby warto było kontynuować badanie problemu i nawet zgodzić się ewentualnie na propozycję radziecką w sprawie niezwłocznego przeprowadzenia wstępnych rokowań pokojowych.

Stany Zjednoczone

NOWY JORK. — Prasa amerykańska poświęciła wiele uwagi nocie rządu radzieckiego do trzech mocarstw zachodnich w sprawie problemu niemieckiego.

Omawiając reakcję kół oficjalnych w Waszyngtonie na notę radziecką dziennik „New York Times“ pisze m. in.: „Moskwa zdziwiła i zaskoczyła koła dyplomatyczne Waszyngtonu swą notą, zawierającą propozycje zwołania przed upływem sześciu miesięcy konferencji pokojowej w sprawie Niemiec.“

WASZYNGTON. — Rzecznik Departamentu Stanu USA wręczył

przedstawicielom prasy oświadczenie Departamentu Stanu na temat noty rządu radzieckiego w sprawie Niemiec.

Uchylając się od jasnego wypowiedzenia się co do treści noty radzieckiej, Departament Stanu oświadcza, że nota, najwidoczniej, odracza do przyszłego roku zaproponowane przez trzy mocarstwa zwołanie konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych, — chociaż — jak wiadomo — nota radziecka nic o takim odroczeniu nie wspomina.

Wielka Brytania

LONDYN. — Dzienniki londyńskie zamieściły na widocznym miejscu wiadomość o nocie Związku Radzieckiego do trzech mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec.

W komentarzach prasy brytyjskiej odczuwa się brak zdecydowania. Liczni sprawozdawcy dyplomatyczni i polityczni stwierdzają w swych komentarzach, że nota jest nieoczekiwanym posunięciem dyplomatycznym Związku Radzieckiego i ma rzekomo na celu wprawdzie wpływu na zbliżające się wybory w Niemczech zachodnich.

Naród francuski nie ulęknie się pogroźek Laniel'a 1/3 deputowanych zażądała zwołania nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Narodowego

Dziennik „Combat“ podaje że rząd koncentruje w okręgu paryskim i w innych ośrodkach przemysłowych znaczne siły policyjne i oddziały wojsk pancernych. Donoszą równocześnie o dalszych aresztowaniach wśród kolejarzy, pracowników pocztowych i pracowników zakładów użyteczności publicznej.

„Humanite“, omawiając sytuację strajkową, stwierdza w artykule wstępnym: historia francuskiego ruchu robotniczego nie zna przykładu tak potężnego strajku, jak obecny. Liczba strajkujących, szeroki wachlarz organizacji związkowych, które uczestniczą w walce, ich jedność, która z każdym dniem się wzmacnia u podstaw, poparcie ludności, jakim strajk się cieszy — wszystko to jest niebywałe. Na żądania mas pracujących premier odpowiada pogroźkami. Ale strajkujący nie dają się zastraszyć i umacniają swą jedność w walce o wspólną sprawę. Głębia i siła obecnej walki strajkowej spowodowały fiasco separatystycznych rokowań prawicowego kierownictwa Forcé Ouvriere i Chrześcijańskich Związków Zawodowych z rządem. Tego rodzaju pertraktacje, bez udziału największej organizacji związkowej — CGT, odbywają się zawsze kosztem klasy robotniczej.

„Humanite“ zaznacza następnie, że masy pracujące odniosły poważne zwycięstwo. Oto bowiem ponad 1/3 deputowanych zażądało zwołania nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Narodowego i zmusiło przewodniczącego Herriota do wyznaczenia terminu posiedzenia biura Zgromadzenia Narodowego. Nie ulega wątpliwości, że zastosowane zostaną środki nacisku w tym kierunku, aby biuro opóźniło zwołanie parlamentu. W związku z tym — stwierdza dziennik — należy zachować czujność. Hasło zwołania parlamentu

Podziemne pociągi pasażerskie w kopalniach radzieckich

MOSKWA (PAP) — Wyrazem wielkiej troski państwa o ułatwienie pracy górnikom, są m. in. podziemne elektryczne pociągi pasażerskie w kopalniach radzieckich. Dawniej górnicy traciли dużo czasu, aby dotrzeć do miejsca pracy. Odległość od szwytu do ścian wynosiła nieraz 5-7 km. Przechylenie tej odległości nie trwa 1,5-2 godz. Obecnie w większości wielkich kopalni zbudowano podziemny transport elektryczny. Pojeżdżąc do kopalni górnicy udają się na stację, gdzie czekają na nich pasażerskie pociągi. Dowożą one górników do miejsca pracy, oddalonego nawet o 1 km. Każdy wagon niósł 12-19 osób. Wagony pasażerskie produkowane w Zakładach Ministerstwa Przemysłu Węglowego zaopatrzone są w odpowiednie hamulce i resorsy, które umożliwiają wstrząsy.

Łączna długość uruchomionych dotychczas linii kolei podziemnych wynosi 600 km. Liczba kopalni, posiadających elektryczne pociągi pasażerskie wzrosła z roku na rok.

Agenci imperialistyczni dokonali krwawego puczu wojskowego w Iranie

PARYŻ (PAP). — Agencja AFP w depeszy z Teheranu, podała, że dnia 19 sierpnia dokonano w Teheranie zbrojnego puczu wojskowego skierowanego przeciwko rządowi Mossadika, oraz że szef spiskowców general Zahedi ogłosił się premierem.

Jak wiadomo sprzedajne elementy reakcyjne, skupiające się wokół dworu szacha i pozostające na usługach imperialistów, podjęły po raz pierwszy próbę zamachu stanu w nocy z 15 na 16 sierpnia. Jednakowoż ta pierwsza próba obalenia rządu Mossadika została wówczas udaremniiona. Wyszło przy tym na jaw, że agenci amerykańscy, rekrutujący się spośród najbardziej skorumpowanych kół, byli organizatorami i uczestnikami tego zorganizowanego przez Stany Zjednoczone spisku. Prasa irańska przytoczyła szereg niewyłącznie wymownych faktów, świadczących o brutalnej ingerencji Stanów Zjednoczonych w sprawy wewnętrzne Iranu, w celu obalenia niewygodnego dla nich rządu Mossadika.

Również w prasie amerykańskiej pojawiły się ostatnio artykuły, zdradzające cele dywersji imperialistycznej w Iranie. Tak więc dziennik „New York Post“ z dnia 13 lipca pisał, że „rząd Mossadika upadnie jeszcze w bieżącym roku“. Dziennik ten zaznaczył przy tym, że rząd Mossadika zostanie obalony przez armię irańską, „posiadającą bardzo ścisłe kontakty ze Stanami Zjednoczonymi, które zaopatrują ją we współczesny sprzęt wojenny i kierują jej wyszkoleniem bojowym“. Niedawno dziennik „New York Times“ atakował rząd irański w artykule pt. „Mossadik igra z ogniem“.

Uwagę irańskiej opinii publicznej zwrócił również fakt, że przed kilkoma tygodniami bawił w Teheranie, jako gość szacha, osławiony współpracownik wywiadu amerykańskiego general Schwarzkopf, który maczał ręce w przygotowaniu zamachu stanu.

Pierwsza próba zamachu nie udała się, wobec czego klika agentów imperialistycznych w oparciu o grupę wyższych wojskowych dokonała 19 sierpnia krwawego puczu i — jak podaje agencja AFP — obaliła rząd Mossadika i wezwała szacha do powrotu do kraju.

Jak wynika z doniesień agencji prasowych, oficerowie należący do

gwardii przybocznej szacha, zaatakowali w środę rano siedzibę rządu i bestialsko zamordowali ministra spraw zagranicznych Fatemiego. Po krwawych walkach z wiernymi rządowi oddziałami wojska i policji, udało się spiskowcom opanować gmachy rządowe i rozgłośnię teherańską. Rozgłośnia ta ogłosiła, że „general Zahedi został premierem“.

Z depeszy, nadchodzących w późnych godzinach nocnych, wynika, że w całym kraju panuje wrzenie. Rozgłośnia radiowa miasta przemysłowego Ispahan nadawała w godzinach wieczornych dnia 19 bm. audycje, w których wzywała do walki przeciwko spiskowcom imperialistycznym.

Rząd francuski jako lamistrąjków używa wypuszczonych specjalnie z więzień kryminalistów. (z prasy)



— Co wypuścili cię już?
— Nie obrażaj mnie, jestem urzędnikiem państwowym.
— ?
— Zaangażowano mnie do grupy lamistrąjków!

»Prawda« o znaczeniu wizyty delegacji NRD w Moskwie

MOSKWA (PAP). — W numerze z dnia 20 bm. dziennik „Prawda“ zamieścił artykuł wstępny, poświęcony wizycie delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Moskwie.

Na zaproszenie rządu radzieckiego — pisze m. in. dziennik — przybywa dzisiaj do Moskwy delegacja rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej dla rozpatrzenia niektórych doniosłych zagadnień dotyczących rozwoju stosunków między Związkiem Radzieckim a NRD, jak również aktualnych kwestii dotyczących całokształtu problemu niemieckiego.

Dziennik przypomina treść noty radzieckiej z dnia 15 sierpnia do rządów USA, Anglii i Francji, przedstawiającej stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie Niemiec i zawierającej odpowiednie propozycje ZSRR.

Rząd radziecki — pisze „Prawda“ — wychodzi z założenia, że problem niemiecki jest sprawą niecierpiącą zwłoki, o pierwszorzędnym znaczeniu dla pokoju i bezpieczeństwa narodów. Przeszkodą na drodze do rozwiązania tego problemu jest prowadzona przez mocarstwa zachodnie polityka wciągania Niemiec do agresywnego bloku wojennego, polityka wkrzeszania agresywnych Niemiec militarystycznych. Nota rządu radzieckiego wykazuje z całą dobitnością, że włączenie Niemiec zachodnich do „armii europejskiej“ i zarazem do agresywnego bloku atlantyckiego uniemożliwi połączenie Niemiec wschodnich i zachodnich.

Układy paryski i boński wymierzone są przeciwko podstawowemu zasadom uchwał poczdamskich, zgodnie z którymi wielkie mocarstwa zobowiązały się do utrzymania jedności narodowej Niemiec, do przekształcenia Niemiec w państwo demokratyczne, miłujące pokój.

Dążąc do ratyfikacji układów paryskiego i bońskiego, mających przekształcić ostatecznie Niemcy zachodnie w narzędzie agresywnego bloku atlantyckiego, rząd Adenauera, który związał całkowicie swe losy z planami odbudowy militarystycznego niemieckiego i przygotowania nowej wojny w Europie, prowadzi politykę antynarodową, korzystną tylko dla odwetowców i wielkich monopoli zachodnio-niemieckich, którym rząd ten służy.

Uwzględniając słusze interesy narodowe Niemców i dążenia wszystkich narodów miłujących pokój, rząd radziecki zaproponował rządowi USA, Anglii i Francji zwołanie w ciągu najbliższych sześciu miesięcy konferencji pokojowej, z udziałem wszystkich zainteresowanych państw, dla rozpatrzenia sprawy traktatu pokojowego z Niemcami. W ciągu tego okresu można byłoby zakończyć wszystkie prace wstępne nad przygotowaniem traktatu pokojowego. Aż do chwili utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego — w przygotowaniu traktatu pokojowego mo-

gliby uczestniczyć przedstawiciele istniejących rządów Niemiec wschodnich i zachodnich.

Utworzenie tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego — pisze dalej „Prawda“ — stanowiłoby realny krok naprzód na drodze do zjednoczenia Niemiec, które następnie powinno znaleźć pełny wyraz w utworzeniu rządu ogólnoniemieckiego na podstawie rzeczywistej wolnych wyborów ogólnoniemieckich.

Rząd radziecki podkreślił w swej nocie, że odrodzenie Niemiec jako wielkiego państwa, które by mogło zająć należne mu miejsce wśród innych państw, możliwe jest tylko drogą pokojową i demokratycznego rozwoju państwa niemieckiego, drogą przyjaznej współpracy z innymi państwami dążącymi do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Idea ta znajduje również wyraz w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Od czasu powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej te przyjazne stosunki stale umacniały się i rozwijały.

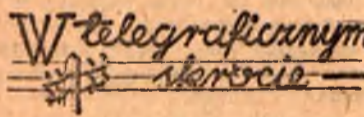
Na gruncie trwałych przyjaznych stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną, rząd radziecki udzielał ludności niemieckiej, gdy zachodziła potrzeba, wszechstronnej pomocy zgodnie z porozumieniem między rządami ZSRR i NRD.

Rozwija się pomyślnie współpraca ekonomiczna między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Obrót towarowy między NRD a Związkiem Radzieckim w roku 1953 zwiększył się znacznie w porównaniu z rokiem 1952. Przekracza on tegoroczny plan, ustalony w myśl długoterminowego układu zawartego w 1951 roku.

Zacieśnia się współpraca naukowa — techniczna między ZSRR a NRD, rozwijają się i pogłębiają stosunki kulturalne.

W ten sposób umacniają się z roku na rok przyjazne stosunki między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Związek Radziecki udziela stałej pomocy i poparcia Niemieckiej Republice Demokratycznej, która jest ostoją walki o jednolite, miłujące pokój, demokratyczne Niemcy. Przyjmując zaproszenie rządu radzieckiego, Rada Ministrów NRD podkreśliła, że patriotiści zarówno w Niemczech wschodnich jak i zachodnich gorąco powitają rozmowy w Moskwie, służą one bowiem jak najrychlejszemu zaspokojeniu naglących postulatów narodu niemieckiego.

Radziecka opinia publiczna — kończy „Prawda“ — jest ze swej strony przekonana, że przyjazd delegacji rządowej NRD umożliwi szczegółowe omówienie problemu niemieckiego i stanowić będzie nowy, doniosły etap w dalszym rozwoju przyjaznych stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną.



* Radziecka służba informacyjna w Austrii opublikowała komunikat, w którym donosi, że wysoki komisarz ZSRR w Austrii I. Iliczew wystosował w dniu 18 bm. do kanclerza Raaba pismo następującej treści:

„W związku z prośbą rządu austriackiego, przedstawioną w pańskim liście z dnia 4 sierpnia 1953 roku, jak również z celu zaspokojenia potrzeb ludności austriackiej, władze radzieckie postanowiły zezwolić na swobodne kursowanie po całej Austrii wagonów pasażerskich należących do ZSRR, a eksploatowanych przez austriackie koleje państwowe.“

* Jak wynika z doniesień prasy, w Tunisie doszło do nowych starć między policją a patriotami. W starciach tych w pobliżu Moknina na południe od Sousse zginęły 3 osoby. W okolicach Sahel policja dokonała obławy, podczas której zabity został nielcowy przywódca stronnictwa Neo Destour, a wszyscy członkowie lokalnej organizacji tego stronnictwa zostali aresztowani. Na południe od El Hamma policja zabiła trzy osoby i zraniła jedną.

* Jak donosi agencja TASS z Delhi, organ Ogólnoludowego Komitetu Partii Kongresowej „Economic Review“ zamieścił artykuł o problemach handlu w Azji i o dyktando amerykańskim. Autor artykułu protestuje przeciwko krepowaniu przez Amerykanów wymiany handlowej, w szczególności między Indiami a Chińską Republiką Ludową.

* Jak donosi dziennik „Drapeau Rouge“ wielu belgijskich ludzi pracy pochodzących z okolic nad granicą francuską, a zatrudnionych w fabrykach włókienniczych północnej Francji, przylaczyło się do strajku robotników francuskich. Robotnicy belgijscy zadeklarowali solidarność z walką robotników francuskich przeciwko reakcyjnemu zarządzeniom rządu Laniel'a.

Wzmagajmy czujność rewolucyjną

Analizując imperialistyczną fazę kapitalizmu, Lenin dowiódł, że wobec nierównomiernego rozwoju kapitalizmu w poszczególnych krajach klasa robotnicza może przerwać łańcuch państw imperialistycznych w jego najsłabszym ogniwie, w kilku krajach lub w jednym, z osobną wziętym kraju. Ta doniosła teza leninizmu, która legła u podstaw zwycięstwa Rewolucji Październikowej, założyła istnienie w przeciągu długiego okresu czasu obok państw, w których władzę zdobyła klasa robotnicza, państw, w których utrzymała się władza burżuazji. Narody więc, które obalili u siebie ustrój wzyску, muszą budować socjalizm w warunkach szczególnych, które stwarza otoczenie kapitalistycznych krajów, „właścivych zbrojna interwencja, blokada gospodarcza, podsycaniem kontrrewolucyjnej działalności resztek klas wyzyskiwaczy zahamować budownictwo socjalizmu i przywrócić kapitalizm.

Cała historia Związku Radzieckiego, 9 lat władzy ludowej w Polsce, doświadczenia krajów demokracji ludowej potwierdzają słusność leninowskich nauk. Budownictwo socjalizmu w Polsce i w innych krajach demokracji ludowej odbywa się w toku ostrej walki klasowej przeciwko ponawianym wciąż atakom ze strony międzynarodowej burżuazji.

Dziś właśnie, w okresie wzmocnienia aktywności i awanturności ze strony imperialistów konieczne jest, aby każdy budowniczy socjalizmu w naszym kraju uświadomił sobie, że każdy nasz krok jest śledzony przez imperializm, każde nasze osiągnięcie witane nienawistną przez międzynarodową burżuazję i jej agentury i, że ze strony otoczenia kapitalistycznego możemy się spodziewać jedynie przeszkód, prób powstrzymania naszej twórczej pracy nad budownictwem ustroju sprawiedliwości społecznej. Ludzie, kierujący polityką zagraniczną największego mocarstwa imperialistycznego, jakim są Stany Zjednoczone, nie ukrywają, że ich zdaniem podstawą polityki zagranicznej USA winna być — jak to powiedział zmarły niedawno Robert Taft — „dywersyjna wojna rozpalana na zapleczu ZSRR i krajów demokracji ludowej”. Pogląd obecnego ministra spraw zagranicznych USA, Dullesa, są niejako rozwinięciem przytoczonej tu tezy Roberta Tafta. Dullesowski program „polityki siły” — to między innymi program wykorzystywania wszelkich kontrrewolucyjnych wpędów z krajów demokracji ludowej, przeszkadzania im w dziedzinie szpiegostwa, dywersji, sabotażu — celem przetrwania ich z powrotem do krajów, z których zbiegli.

W chwili obecnej imperializm amerykański usiłuje ze szczególnym nasileniem realizować swe plany wzmagania akcji dywersyjnej, szpiegowskiej i sabotażowej w krajach obozu pokoju, postępu i socjalizmu. Ostatnio do Izby Reprezentantów w Waszyngtonie wpłynął wniosek, aby stumilionowy fundusz, przeznaczony przez Kongres przed dwoma laty na szpiegostwo i dywersję w krajach demokracji ludowej, rozszerzyć do 500 milionów dolarów.

Nie przypadkowo właśnie teraz, właśnie w okresie wzmocnienia dywersyjnej roboty wrogów pokoju ujawnił swe oblicze Beria — agent imperializmu, wróg narodów radzieckich, wróg okrytej chwałą KPZR. Fakt, iż nabrał on tupetu i bezczelności właśnie w pierwszym półroczu 1953 r., stoi niewątpliwie w ścisłym związku z tym, że imperializm amerykański usiłuje dziś uruchomić wszystkie, niejednokrotnie głęboko zakonspirowane dotąd agentury. Zdemaskowanie Berii jest wielkim zwycięstwem KPZR, stanowi ono równocześnie wielką lekcję dla wszystkich krajów budujących socjalizm, z której wypływa nieodparcie wniosek o konieczności i obowiązku stałego wzmagania rewolucyjnej czujności. W ogłoszonych

niedawno Tezach Wydziału Propagandy i Agitacji KC KPZR oraz Instytutu Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina przy KC KPZR, w związku z 50-leciem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego czytamy:

„Nie wolno zapominać, że w naszym społeczeństwie nie zniknęły jeszcze bynajmniej przeżytki kapitalizmu ze świadomości ludzi. Nie jesteśmy również zabezpieczeni przed przenikaniem do nas obcych poglądów, idei i nastrojów ze strony otoczenia kapitalistycznego i ze strony ludzi zarażonych przeżytkami burżuazyjnymi, w tym przeżytkami nacjonalistycznymi”.

W innym zaś miejscu tezy stwierdzają:

„Nie wolno również zapominać, że wrogowie narodu, renegaci burżuazyjni, agenci imperializmu międzynarodowego — przybierają zrezygnowaną maskę komunistów — usiłowali i będą usiłowali przenikać do szeregów partii, aby prowadzić dywersyjną, wrogą działalność”.

Z o ilej większą siłą należy zastosować to twierdzenie do naszych stosunków!

Amerykańscy sztabowcy tzw. „wojny psychologicznej” wiedzą, że podstawowymi elementami, na których mogą bazować, są niektóre grupy wśród kulactwa, resztki wysadzonych z siódla obszarników i byłych kapitalistów, reakcyjna część kleru oraz WRN-owcy. Trzeba powiedzieć, że zachowanie się niektórych przedstawicieli episkopatu usprawiedliwia pogląd, że ich wystąpienia są skoordynowane z wystąpieniami imperialistycznej propagandy i imperialistycznych central, prowadzących akcję dywersji przeciwko krajom demokracji ludowej. Awanturnicze wystąpienie arcybiskupa warszawskiego ks. Wyszyńskiego w czasie procesji w święto Bożego Ciała, wygłoszenie przez niego antypaństwowego przemówienia na uroczystości religijnej miało miejsce właśnie wówczas, kiedy wrogie pokojowi siły sprowadziły zamieszki w Berlinie oraz dokładały wszelkich wysiłków, by stopedować zawarcie rozejmu w Korei. Ksiądz Wyszyński wystąpił w tym samym też czasie, kiedy prasa adnauerowska rozpuszczała kłamliwe pogłoski o rzekomych rozruchach w miastach polskich, a prasa watykańska kolportowała wieści o jakichś „prześladowaniach religii” w naszym kraju.

Reakcyjna część kleru stara się za wszelką cenę uzyskać wpływ na młodzież i wykorzystać ten wpływ zgodnie z reakcyjnymi celami swej polityki. Zdarzają się więc wypadki agitacji wśród młodzieży chłopskiej przeciwko spółdzielczości produkcyjnej. Niektóre ośrodki reakcyjnego kleru usiłują też dotrzeć do młodzieży uniwersyteckiej, starając się odciągnąć ją od ZMP.

WRN-owcy usiłują z kolei oddziaływać na zacofane warstwy klasy robotniczej, agitując przeciw współzawodnictwu pracy, przeciw wprowadzeniu służbnych norm, przeciw socjalistycznej dyscyplinie pracy. Głównym celem ich wysiłków jest zahamowanie realizacji Planu 6-letniego. A tego przecież najbardziej pragną imperialiści amerykańscy, którzy zdają sobie sprawę, że budownictwo socjalizmu jest źródłem naszej siły i wzrostu dobrobytu w Polsce.

Wiedzą oni, że każdy dzień budownictwa w krajach obozu pokoju i socjalizmu, budownictwa służącego człowiekowi w zaspokojaniu jego potrzeb materialnych i kulturalnych, przynosi dowody wyższości socjalizmu nad kapitalizmem. Nieodparte dowody słusności polityki pokoju, zawartej w stwierdzeniu rządu radzieckiego, iż nie ma takiego spornego zagadnienia, którego by nie można rozwiązać w drodze rokowań, wyrwywają coraz nowe miliony ludzi spod wpływów kłamliwej, oszczerczej propagandy imperialistycznej. Imperializm amerykański, który marzy o wojnach, przynoszących miliardowe zyski władcom dolaru, widzi jak usuwa mu się grunt pod nogami, jak musi ulec w pokojowej rywalizacji z obozem socjalizmu i pokoju. Dlate-

go Związek Radziecki, Chiny Ludowe, Polska Ludowa, jak i inne kraje demokracji ludowej, są przedmiotem nieprzerwanych ataków ze strony otoczenia kapitalistycznego, a zwłaszcza ze strony imperializmu amerykańskiego. Naszą odpowiedzią na ataki imperializmu jest wzmacnianie siły naszego państwa poprzez rozwijanie budownictwa socjalistycznego, które służy człowiekowi zarówno dla coraz lepszego zaspokojania jego potrzeb, jak i dla zabezpieczenia jego dorobku przed zamachami ze strony wrogię otoczenia kapitalistycznego.

I stąd płynie nakaz dla każdego z nas, budowniczych siły i dobrobytu Polski — pamiętać o otoczeniu kapitalistycznym, a co za tym idzie — wzmacniać czujność rewolucyjną. Każdy, kto zapomina o obowiązku czujności rewolucyjnej, otwiera niejako tym samym bramy ojczyzny przed agentem imperialistycznym i ułatwia mu wrogą działalność. Każdy, natomiast, kto wyostrza czujność w swej codziennej pracy i życiu, paraliżuje działalność wroga, uderzenia jego zbrodnicze plany, ten umacnia siły naszego kraju i całego obozu pokoju i socjalizmu.

Preis.

Mgr inż. Jerzy Dobrowolski

Przed otwarciem powiatowych wystaw rolniczych województwa lubelskiego

Poza doświadczalnictwem, pogadankami i filmami rolniczymi, jedną z form upowszechnienia wiedzy rolniczej są wystawy rolnicze.

W ramach realizacji wytycznych I Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej, w tym roku po raz pierwszy na terenie naszego województwa została zorganizowana podczas uroczystości dożynkowych Powiatowe Wystawy Rolnicze w Chełmie, Radzynie i Zamościu. Już 23 sierpnia zostanie otwarta Wystawa Rolnicza w Chełmie, w dniu 30 sierpnia — w Radzynie i Zamościu.

Wystawy rolnicze podsumują osiągnięcia spółdzielni produkcyjnych, POM, PGR, które będą głównymi wystawcami, jak również osiągnięcia przodujących chłopów gospodarujących jeszcze indywidualnie. Nasze osiągnięcia gospodarcze będą uwidocznione prawie w każdym dziale wystawy, na które będzie ona podzielona. A więc poczynając od części problemowej, poprzez pawilon spółdzielni produkcyjnych, POM i PGR i wreszcie przechodząc do działu mechanizacji, weterynarii, budownictwa wiejskie-

go i hodowli, a kończąc na kioskach instytucji współpracujących z rolnictwem socjalistycznym.

Na wystawie, poza pokazaniem osiągnięć produkcyjnych, uwidocznione będą osiągnięcia społeczne i kulturalne. Dlatego też ostatnią częścią wystawy, część rozrywkowo-kiermaszowa, będzie miała charakter „wesołego jarmarku”, gdzie nie tylko będzie można wiele rzeczy nabyć, ale również będzie ona obfitowała w różnego rodzaju atrakcje i rozrywki (występy zespołów świetlicowych, pokazy sportowe, kino, zabawy taneczne itp.).

Przy zwiedzaniu poszczególnych części wystawy wiele się będzie można dowiedzieć i nauczyć z zakresu rolnictwa, gdyż poza opisem metod, przy pomocy których poszczególne wystawcy doszli do tych czy innych wyników, wystawę obsługiwać będą bezpośrednio producenci, udzielając zwiedzającym ustnych informacji.

Dlatego też, korzystając z okazji, bierzmy masowo udział w zwiedzaniu Powiatowych Wystaw Rolniczych województwa lubelskiego.

Barbara Sobieska

Na marginesie wojewódzkiej narady aktywu MHD (I) Wykonanie planu obrotu to nie wszystko

Na wojewódzkiej naradzie aktywu MHD, jaka odbyła się ostatnio w Lublinie — dokonano analizy pracy przedsiębiorstw MHD za I półrocze br. oraz wytyczono najbliższe zadania stojące przed MHD woj. lubelskiego.

Plan obrotu towarowego za I półrocze br. zrealizowały przedsiębiorstwa MHD w przekroju wojewódzkim w 100,7%. Sześć przedsiębiorstw wykonało i przekroczyło zadania planowe, trzy zaś nie wykonały. Wykonanie planu w poszczególnych miesiącach przebiegało wybitnie nierytmicznie. Wysokie przekroczenie planu obrotu w I kwartale spowodowało samouspokojenie, co z kolei doprowadziło do niewykorzystania wszystkich rezerw i wszystkich możliwości stosowania nowych form handlu, a szczególnie form sprzedaży drobnodetalicznej, tak, że trudny, wysoce mobilizujący plan II kwartału nie został wykonany.

Najlepiej wykonały plan: przedsiębiorstwa MHD w Chełmie (108,4%) i Białej Podl. oraz MHD Art. Spoż. w Lublinie.

Stały wzrost obrotów obserwuje się w tych przedsiębiorstwach, które mają ośrodki robotnicze na swoim terenie. Oczywiście z tego wniosek, że wzrost uprzemysłowienia kraju prowadzi do wzrostu obrotu w handlu, do wzrostu dobrobytu mas pracujących.

W I półroczu br. MHD uruchomił na terenie województwa 49 nowych sklepów i 67 punktów sieci drobnodetalicznej jak stragany, kioski, wózki. Plan sieci drobnodetalicznej nie został jednak zrealizowany z powodu nie nadesłania wózków zamówionych centralnie przez Centralny Zarząd MHD.

Dzięki rozbudowaniu stałej i ruchomej sieci handlowej MHD mieszkańcy miast woj. lubelskiego otrzymają w roku 1953 np. wyrobów tekstylnych 107 tys. m więcej niż w roku 1952, ubiorów o 8.650 sztuk więcej niż w ub. roku, obuwi — 40 tys. par więcej, radioodbiorników o 900 sztuk, rowerów o 1.700 sztuk, wina o 279 tys. litrów, masła 111 ton, ryżu — 33 ton więcej niż w ubiegłym roku. Jeśli do tego dodamy, że ludność wiejska w br. zakupiła w sklepach „Samopomocy Chłopskiej” o 7,1% więcej towarów niż w tym samym okresie roku ubiegłego, to wówczas zobaczymy, jak nieustannie i szybko postępuje wzrost stopy życiowej mas pracujących.

Przy analizie obrotów poszczególnymi artykułami w bieżącym roku rzuca się w oczy, iż wzrosła znacz-

nie konsumpcja artykułów w porównaniu z rokiem ubiegłym, w tej liczbie mięsa, tłuszczu wieprzowego, masła itp. jak również artykułów przemysłowych jak meble, pończochy; bielizna, trykotaże, rowery, radiodiodbiorniki.

BRAK AKTYWNOŚCI MHD WYKORZYSTUJE SPEKULANT

Nie wszystkie placówki MHD umiały wykonać nowe zadania handlu, jakie uchwalała z dnia 3 stycznia br. postawiła przed aparatem MHD.

Na rozprawdanie znacznie większej masy towarowej decydujący wpływ miała postawa pracowników zaopatrzenia przedsiębiorstw. Aparat ten nie zdał egzaminu. Przed wszystkim nie wykorzystano jeszcze wszystkich możliwości sprzedaży drobnodetalicznej. Istniejące kioski, stragany i wózki nie wszystkie prowadziły sprzedaż. Dochodziło nawet do tego, że przedsiębiorstwa w pełni sezonu owocowo-warzywniczego wykazywały likwidację straganów. Tłumaczenie się brakiem kadr sprzedawców chętnych do sprzedaży drobnodetalicznej jest niestusne, bo na przykład MHD w Chełmie ma obsadzoną pełną sieć punktów drobnodetalicznych i wykazuje chęć przyjęcia dodatkowej sieci.

Pracę pionu handlowego cechuje jeszcze wygodnictwo, mała elastyczność, wybieranie łatwiejszych dróg, a za mała troska o pełne zaopatrzenie rynku zwłaszcza w artykuły drobne, tanie, nie mające pozornie większego wpływu na plan obrotu, a sprawiające dużo kłopotu. Inaczej bowiem nie da się wytłumaczyć oporów w sprawie stosowania nowych form handlu jak sprzedaż jarmarczna, straganowa, mała aktywność w dziedzinie skupu nadwyżek produktów rolnych. Pracownicy przedsiębiorstw niechętnie wychodzą spoza lady z towarem naprzeciw konsumentowi.

Woj. Zarząd MHD staczał długie walki z przedsiębiorstwem MHD Art. Przemysłowych w Lublinie w sprawie urządzania kiermaszy z zabawkami, artykułami sportowymi. Jeżeli w końcu udało się przełamać niechęć przedsiębiorstwa, to organizacja tych imprez wypadła tak niedbale, że o powodzeniu akcji nie mogło być mowy. Nie urządzono odpowiednich straganów, nie zaopatrzone ich w towar, a rezultat był taki, że nie było utargów, ani też sprzedawców chętnych do sprzedaży. Nie potrafiono przełamać u sprzedawców fałszywego wstydu, jeśli idzie o sprzedaż straganową na ulicy.

Mimo wydania szeregu zarządzeń w sprawie urządzania kiermaszy z norymberszczyzną, żadne przedsiębiorstwo nie przystąpiło do ich organizowania. Na placach targowych natomiast spotkać można dużo takich straganów należących do prywatnej inicjatywy, zaopatrzonych we wszelkie artykuły tej branży jak: guziki, wstążki, nici, igły, szpilki, agrafki itp. otoczonych kupującymi. Tutaj handel prywatny wykorzystuje słabą stronę aparatu handlu upołączonego pobierając spekulacyjne ceny.

Brak aktywności w dziedzinie skupu nadwyżek produktów rolnych, które to zadanie jest jednym z naczelnych postawionych przed handlem miejskim przez uchwałę styczniową, spowodowany był częściowo przeszkodami natury organizacyjnej jak nieregulowaniem do tej pory przez władze centralne stawek prowizyjnych za skup, brakiem środków finansowych na ten cel itp. Najwięcej artykułów skupiło w ramach handlu wiejskiego przedsiębiorstwo MHD w Białej Podlaskiej.

Nie zorganizowano dotychczas w żadnym z przedsiębiorstw tzw. sklepów wiejskich, które by sprzedawały w miastach artykuły pochodzące ze skupu nadwyżek na naszym rynku.

Brak aktywności aparatu MHD wykorzystuje spekulant dyktując bardzo często wyśrubowane ceny na rynku za te artykuły, które sam potrafi zakupować masowo od chłopów.

O tym, jak mylnie jest przekonanie, że handel drobnodetaliczny przynosi małe obroty świadczy fakt, że obroty sieci drobnodetalicznej w pierwszym półroczu br. stanowiły 14,8% osiągniętych obrotów artykułami spożywczymi, przy czym w MHD Zamość obroty te stanowiły 21,8%, w MHD Puławy aż 25,6%.

Za mało uwagi do zagadnienia sieci drobnodetalicznej przywiązuje MHD w Kraśniku i MHD Art. Spoż. w Lublinie, gdzie nie uruchomiono pełnej sieci drobnodetalicznej i nie wykorzystano przeznaczonych na ten cel poważnych sum bezosobowego funduszu plac.

Poważnym brakiem pracy pionu handlowego MHD jest słaba w wieloletnich wypadkach znajomość terenu, co prowadzi do niewłaściwego zaopatrzenia sklepów, powstawania nadmiernych remanentów, co znowu w konsekwencji powoduje zwiększenie kosztów własnych na skutek płacenia odsetek za kredyty przedterminowe itd.

PROBLEMA dnia

Zapewnienie jak najlepszych warunków bytowych ludziom pracy jest jednym z naczelnych zadań polityki naszego rządu i partii. Niezwykle palącą kwestią w tej dziedzinie jest sprawa remontu mieszkań.

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Lublinie, stojące w obliczu trudnych i poważnych zadań, jakimi są terminowe remonty setek izb mieszkalnych nie wywiązuje się należycie ze swych obowiązków.

Wiele remontów przeprowadzanych przez to przedsiębiorstwo ciągnie się przez długi okres czasu i przewleka się po prostu w nieskończoność. Weźmy na przykład ulicę Stalingradzką. Remonty izb zaczęto tam jeszcze w styczniu br., jednak do dnia dzisiejszego szereg izb mieszkalnych wygląda jak pobojowisko. Pozrywane podłogi, walące się sufity, obdarły tynk, kurz i stopy gruzu...

Kierownik budowy rozkłada ręce. Nie ma desek, brak wapna, brak gwoździ. A ludzie? Ludzie ściśnięci w odstąpionych na czas remontu pokojach sąsiadów czekają cierpliwie ukończenia robót.

Poważne zastrzeżenie budzi również jakość wykonania remontów.

Wciąż jeszcze obok starannie przeprowadzanych remontów zdarzają się przypadki karygodnego brakorobstwa. W domu przy ul. Stalingradzkiej 16 w wielu izbach oddanych do użytku nie domykają się okna, dymią piece i pękają sufity. A przecież MPRB w tym samym domu bardzo starannie wyremontowało mieszkanie Nr 6 zajmowane przez Marcina Rzechowskiego, który jest bardzo zadowolony z pracy бригады remontowej i poehlebnie się o niej wyraża. Również remonty w bloku Nr 67 na tej samej ulicy zostały wykonane ku zadowoleniu mieszkańców.

Trzeba, aby wszędzie, gdzie MPRB wykonuje remonty mieszkańcy byli zadowoleni z jego pracy. W tym celu należy wzmocnić kontrolę poszczególnych бригад w toku wykonywania remontów, usprawnić dostawy materiałów budowlanych i postawić przed całą załogą zadanie walki z brakorobstwem.

Hasło „Ja nie wypuszczę braku” rzucone przez Wiktora Saja winno znaleźć pełny odzew wśród załogi MPRB. Sprawa wysokiej jakości remontów, sprawa polepszenia warunków mieszkaniowych ludzi pracy naszego miasta musi być sprawą honoru załogi MPRB i przedmiotem ustawicznej troski Miejskiej Rady Narodowej w Lublinie.

(R. L.)

Od 5 - 30 września Festiwal Filmów Polskich

Jak już informowaliśmy w dniach od 5 do 30 września w całym kraju odbędą się dni filmu polskiego.

Na terenie Lubelszczyzny festiwal filmów polskich zorganizowany będzie we wszystkich kinach miejskich, 7 kinach wiejskich i 14 kinach ruchomych.

Na ekranach kin lubelskich ujrzymy w tym okresie cały dotychczasowy dorobek naszej kinematografii zarówno fabularnej, jak i dokumentalnej. Będziemy mieć możność obejrzeć ciekawe, a dotychczas na ogół rzadko oglądane na naszych ekranach filmy produkowane w początkowym okresie rozwoju naszej kinematografii.

Będą również wyświetlane filmy wyprodukowane ostatnio, jak: „Żołnierzy zwycięstwa”, „Trzy opowieści” itd.

Nasi Korespondenci

W Lubelskich Zakładach Surowców Zielarskich w Lublinie również wielu pracowników złożyło egzamin z kursu wstępnego Wszechnicy Radiowej. Oceny bardzo dobre uzyskało 50 proc. kursantów. Osoby wyróżniające się w nauce, otrzymały nagrody książkowe.

W ODDZIALE PPK „Ruch” w Lublinie odbyły się ostatnio egzaminy kursu Wszechnicy Radiowej z XIX Zjazdu KPZR i Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Do egzaminu przystąpiło 58 osób, w tym 20 osób z kursu wstępnego, 38 osób z kursu pierwszego.

W wyniku złożonych egzaminów 18 słuchaczy otrzymało oceny bardzo dobre, a 40 dobre i dostateczne. Pięciu spośród słuchaczy za najlepsze wyniki otrzymało nagrody książkowe.

Egzaminy Wszechnicy Radiowej są sprawdzianem podnoszenia świadomości politycznej uczestników kursu.

W organizacji kursów i pracy na nich duże zasługi położyli tow. tow. Zymunt Wos i Danuta Karasińska. Oddział Wszechnicy Radiowej w Lublinie nagroził tych towarzyszy dyplomami uznania.

H. Biegaj

MIESZKANCY ul. Stalingradzkiej w Lublinie proszą Lubelski Zakład Sieci Elektrycznych o zajęcie się sprawą oświetlenia tej ulicy na odcinku od ul. Kowalskiej do Hali Sportowej. Co prawda znajduje się tam kilka lamp, ale od kilku miesięcy służą one jedynie do dekoracji. A przecież panuje tam dość duży ruch i wśród ciemności nie trudno o wypadek.

Z. K.

Ciekawą pozycją w repertuarze jest po raz pierwszy ukazujący się we wrześniu na naszych ekranach najnowszy film produkcji polskiej „Sprawa do załatwienia” z popularnym Adolfem Dymszą w roli głównej. Film ten ze względu na przewidywaną liczną frekwencję będzie wyświetlany w kinie „Robotnik” przez cały okres trwania festiwalu.

Na ekranie kina „Rialto” podczas dni filmu ujrzymy cały szereg filmów młodzieżowych i dokumentalnych, a mianowicie: „Zaloga”, „Ślubujemy”, „Mazowsze”, „Wawrzyniowski sad”, „Trzy opowieści”, „Stas spóźnił się”, „Lis chytrusek”, „Warszawa”, „Żołnierz zwycięstwa” I i II seria.

Na szczególną uwagę zasługują tutaj dwa filmy dokumentalne „Warszawa” i „Ślubujemy”.

Pierwszy z nich jest dokumentem przełomowych lat w historii naszej stolicy.

Po roku 1944, gdy wydawać się mogło, że hitleryzm osiągnął swój zamierzony cel, że Warszawa stała się tylko punktem geograficznym na mapie Europy, otwiera się w historii Warszawy okres zupełnie nowy, pełen niezwykłego poświęcenia i bohaterstwa pracy.

Film „Warszawa” ma przypominać, jak doszło do zniszczenia naszej stolicy, jak żyła Warszawa w trudnych latach odbudowy, jak i dzięki czemu mogła rozpocząć się budowa socjalistycznej Warszawy.

Kolorowy film o złocie młodych przodowników — budowniczych Polski Ludowej — „Ślubujemy” jest bojowym przeglądem osiągnięć młodzieży w walce o Plan 6-letni, w walce o pokojowe budownictwo. 22 lipca w ósmą rocznicę ogłoszenia historycznego Manifestu PKWN, dwustutysięczna rzesza młodych przodowników reprezentująca całą polską młodzież złożyła w Warszawie ślubowanie na wierność Konstytucji.

Filmy: „Młodość Chopina”, „Ostatni etap”, „Premiera Warszawska”, „Dom na pustkowiu”, „Ulica graniczna”, „Zakazane piosenki”, „Za wami pójdą inni”, „Stalowe serce”, „Miasto nieujarzmione”, „Pierwsze dni”, „Skarb”, „Czarczy Żleb” i „Gromada” będą wyświetlane w kinie „Apollo”.

Na ekranie kina „Przodownik” ujrzymy filmy: „Ulica graniczna”, „Trzy opowieści”, „Za wami pójdą inni”, „Gromada”, „Miasto nieujarzmione”, „Zakazane piosenki”, „Zaloga”, „Szeroka droga”, „Młodość Chopina”, „Feliks Dzierżyński”.

W okresie trwania dni filmu Okręgowy Zarząd Kin będzie organizował spotkania z widzami, koncerty życzeń, konkursy o tematyce filmowej i wiele innych ciekawych imprez.

Kina zostaną odpowiednio udekorowane, a w ich pobliżu zainstaluje się kioski, w których widzowie będą mogli nabyć wiele broszur i czasopiśmie omawiających problemy filmu.

(Ler.)

Uroczysta akademія z okazji Święta Lotnictwa

W dniu 23 sierpnia obchodząc będziemy Święto Lotnictwa. W związku z tym w dniu 22 sierpnia o godzinie 17 w sali WRN przy ul. 22 Lipca 7 odbędzie się uroczysta akademія. Po części oficjalnej — część artystyczna.

Jutro otwarcie wystawy Drobnego Przemysłu i Rzemiosła w Lublinie



Prace zmierzające do otwarcia Wystawy Drobnego Przemysłu i Rzemiosła w Lublinie dobiegają końca. Na zdjęciu: student Akademii Sztuk Plastycznych w Warszawie, ob. Zygmunt Zjawiański, dokonuje ostatnich prac dekoracyjnych.

Prace zmierzające do otwarcia Wystawy Drobnego Przemysłu i Rzemiosła w Lublinie dobiegają końca. Wykażą się urzędnicy głównej wystawy i pawilonów, ustawiają piękne eksponaty. Organizatorzy wystawy pracują dniem i nocą, ażeby ostateczny termin otwarcia wystawy wyznaczony na dzień 22 sierpnia br. mogli być dotrzymani.

Nie wszystkie jednak zakłady pracy posiadają taką ambicję, gdyż za-

powiedziany kiermasz budzący duże zainteresowanie jest dopiero w początkowej fazie organizacji. Dotychczas zaledwie „Spółnota Pracy” i MHD ustawiły swoje kioski. Jeśli inne przedsiębiorstwa mają zamiar urządzić na terenie wystawy swoje stoiska, muszą się pośpieszyć, bo czasu pozostało niewiele.

W czasie trwania wystawy będziemy mogli obejrzeć piękne wyroby przemysłu ludowego i artystycznego. Przemysł muzyczny reprezentuje pianina, skrzypce i inne instrumenty muzyczne. Stoisko artykułów dla dzieci zainteresuje odwiedzających pięknymi meblami dla przedszkoli i urządzeniami ogródków jordanowskich, mebelkami do pokojów dziecięcych, bielizną, odzieżą i ubiwojem. Gospodynie domowe zainteresuje bez wątpienia stoisko gospodarstwa domowego, gdzie będzie można obejrzeć pralnie domowe i maszyny do obierania kartofli. Maszyna taka obiera półtorej tony ziemniaków w ciągu 2 godzin.

Na wystawie zobaczymy również maszyny do mycia i suszenia naczyń stołowych i wiele innych ciekawych eksponatów.

Ta ciekawa wystawa obrazująca wielki dorobek naszego drobnego przemysłu i rzemiosła wykaże nieustanną troskę naszego Ludowego Państwa o maksymalne zaspokojenie potrzeb materialnych i kulturalnych ludzi pracy. (eta)

Kącik porad prawnych

O prawach i obowiązkach małżonków

Ob. Kazimiera W. z Lublina — ul. M. Buczka wysłała niedawno za mąż i zapytuje się: jakie są prawa i obowiązki żony, a jakie męża? Odpowiadamy na podstawie kodeksu rodzinnego z dnia 27.VI. 50. (Dz. U. R. P. 34, poz. 308):

W Polsce Ludowej zostały prawa mężczyzny i kobiety zrównane, a więc mąż i żona mają w małżeństwie równe prawa i obowiązki. Są oni obowiązani do wspólnego życia, wierności, wzajemnej pomocy i współdziałania. Każdy według swych sił i możliwości zarobkowych winien przyczynić się do zaspokojenia potrzeb przez siebie założonej rodziny.

W zasadzie małżonkowie rozstrzygają wspólnie o istotnych sprawach rodziny, w braku jednakże porozumienia między nimi każdy z małżonków może zwrócić się o rozstrzygnięcie do sądu.

Kobieta wylodząc za mąż przybiera nazwisko męża, jednak może zachować nazwisko, które nosiła przed zawarciem małżeństwa, dodając do niego nazwisko męża. W tym wypadku winna złożyć przy sporządzaniu aktu małżeństwa odpowiednie oświadczenie.

Za zobowiązania załączone przez jednego z małżonków, dotyczące zwykłych spraw rodzinnych odpowiedzialni są oboje małżonkowie solidarnie, jednakże z ważnych powodów, uprawnienie jednego z małżonków do zaciągania zobowiązań może być przez sąd odebrane.

Przedmioty małżeńskie nabyte przez któregoś z małżonków w czasie trwania małżeństwa i stanowiące jego dorobek są wspólnym majątkiem (wspólność ustawowa), natomiast nie są nimi przedmioty nabyte przez spadek, zapis lub darowiznę, przedmioty osobistego użytku i potrzebne do wykonywania zawodu.

Z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać przez sąd zniesienia wspólności ustawowej; małżonkowie mogą również przez umowę przyjąć wspólność majątkową i to w zakresie szerszym lub węższym niż wspólność ustawowa.

Nadmieniamy, że majątkowa umowa małżeńska powinna być zawarta w formie aktu notarialnego.

RADCA PRAWNY



PAŃSTWOWY INSTYTUT HYDROMETEOROLOGICZNY przewiduje: dziś pogodnie lub dość pogodnie. Temperatura maksymalna około 25 stopni, wiatry na ogół słabe, przeciwnie z kierunków zachodnich.

W. Pyrgiel

O pracy zespołu świetlicowego w Fabryce Obuwia im. M. Buczka

Zespół świetlicowy Fabryki Obuwia im. Mariana Buczka ma już ustaloną opinię dobrze pracującego zespołu fabrycznego na terenie Lublina.

Miły, estetyczny wygląd wnętrza świetlicy fabrycznej rzuca się od razu w oczy. Złjęcia przodowników pracy, gazetki ścienne, ciekawie wykonane hasła, stół ping-pongowy, pianino — wszystko to stwarza warunki miłego spędzania czasu po pracy w świetlicy.

Chlubą zakładu jest artystyczny zespół świetlicowy. Data jego powstania to początek 1951 roku. Liczy on obecnie ponad 60 osób i posiada trzy sekcje: artystyczną, chóralną i recytatorską. Zespół świetlicowy składa się przeważnie z pracowników fizycznych. Młode robotnice i robotnicy po skończonej pracy z zapałem biorą udział w życiu świetlicowym. Pieśni, recytacje, tańce, montaż cieszą się wielkim powodzeniem wśród załogi całej fabryki. Wszak to wykonują ich koleżanki i koledzy — towarzysze pracy.

Zespół artystyczny może się pochwalić wystawieniem sztuki nt. „Wesele z posagiem”, która spotkała się z gorącym przyjęciem publiczności. Organizował też liczne wyjazdy w teren. Mieszkańcy gromad Bliskuniec, Piotrków i innych, mieli możność niejednokrotnie oklaskiwać występ młodych robotnic i robotników lubelskiej fabryki obuwia.

Największym osiągnięciem zespołu świetlicowego są niewątpliwie

sukcesy osiągnięte w ogólnopolskich eliminacjach artystycznych zespołów świetlicowych. Zespół chóralny i recytatorski po zajęciu drugiego miejsca w eliminacjach wojewódzkich zakwalifikował się do eliminacji ogólnopolskich w Warszawie. Wielki sukces odniosła tu młoda robotnica Genowefa Gołąb, której przyznano pierwsze miejsce w kraju w eliminacjach recytatorskich.

Zastajemy ją właśnie przy pracy. Ob. Gołąb jest przecież przodownicą wyrabiającą przeciętnie 160 proc. normy, a przy tym brigadziśką młodzieżowej grupy ZMP-owskiej im. Hanki Sawickiej. Opowiada nam, że w fabryce pracuje od początku 1951 roku. Wtedy też wstąpiła do ZMP, dziś jest w zarządzie koła. Pracę produkcyjną łączy nierozdzielnie z pracą społeczną.

Inaczej już nie potrafisz — mówi z uśmiechem.

— Kiedy odkryliście w sobie zdolności artystyczne? — pytamy z zainteresowaniem...

— Zrazem po wstąpieniu do fabryki w 1951 roku, zapisałam się do chóru świetlicowego. Ale recytacja ciekawi mnie jednak bardziej.

— Ogólnopolskie eliminacje recytatorskie w Warszawie były jedną z najbardziej przyjemnych, niezapomnianych chwil w moim życiu — opowiada ob. Gołąb. — Na eliminacjach przygotowałam cztery wiersze. Byłam trochę stremowana, ale przeszło dobrze. Zdobyłam pierwsze miejsce.

Żegnamy przodującą brigadziśkę, życząc jej dalszych sukcesów w pracy produkcyjnej i artystycznej.

Robotnicy fabryki Obuwia im. M. Buczka mogą być zadowoleni ze swego zespołu świetlicowego. Dobra praca tego zespołu to zasługa sekretarza podstawowej organizacji partyjnej tow. Sosnowskiego i w bardzo dużym stopniu dyrektora tow. Popławskiego, którzy wykazują wiele troski o zespół, uczestnicząc niemal we wszystkich próbach.

Zespół świetlicowy rozpoczął już przygotowanie nowego programu. Lecz w pracy tej napotyka na stale wzrastające trudności. Instruktorzy zbyt mało czasu mogą poświęcać na przygotowanie zespołu. Bolączką jest również brak funduszu zakładowego, którego część można by przeznaczyć na potrzeby zespołu świetlicowego, szczególnie dla zespołu tanecznego.

Bezspornie, zespół artystyczny przy Fabryce Obuwia im. M. Buczka ma duże osiągnięcia w szerzeniu rozywki, rozwoju życia kulturalnego w fabryce, wzrostu świadomości załogi, w tym, że robotnicy po odejściu od warsztatu produkcyjnego, czy maszyny mają miejsce na miłe i pożyteczne spędzenie wolnego czasu. Wymagania załogi w zakresie życia kulturalnego rosną — musi więc nieustannie następować rozwój zespołu świetlicowego.